

УДК 327:325

NEZALEŻNOŚĆ MEDIÓW W FEDERACJI ROSYJSKIEJ

Yuliya Lesyk

*Institut Studiów Międzynarodowych, Uniwersytet Wrocławski,
ul. Koszarowa 3, Wrocław, Polska, 51-149,
email: yuliya.lesyk@uwr.edu.pl*

Niniejszy artykuł naukowy dotyczy zagadnienia związanego z niezależnością współczesnych mediów rosyjskich. Autorka dokonuje próby znalezienia odpowiedzi na następujące pytania badawcze: czy we współczesnej Rosji istnieje prawdziwa wolność słowa w środkach masowej informacji? Jaką rolę odgrywa rząd rosyjski? Wyżej opisane kwestie stanowią wyjątkowo problematyczny temat badawczy. We współczesnej Federacji Rosyjskiej trudno jest myśleć o wolności słowa i niezawisłości mediów. Najtrudniejszym problemem pozostaje sposób rozumienia pojęcia «wolność słowa». Rosyjski rząd stworzył własną definicję, znacznie odbiegającą od rozumienia zachodniego. Jakakolwiek krytyka skierowana na rządzących w tym państwie, może być w efekcie zagrażającą życiu.

Słowa kluczowe: Federacja Rosyjska; wolność słowa; dziennikarstwo; Anna Politkowska.

Od początku epoki Władimira Putina można zaobserwować stale pogarszającą się sytuację z zakresu istnienia prawdziwie niezależnych mediów w Rosji. Taki precedens można określić mianem nawrotu do tradycji radzieckich, powszechnie stosowanej cenzury, propagandy i terroru wobec każdego, kto może się sprzeciwić poczynaniom władzy. Jest jednak wartym zaznaczenia fakt, iż od momentu rozpadu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i aż do końca lat 90. XX wieku, a więc w czasie dwóch kadencji prezydenckich Borysa Jelcyna, rosyjskie media cieszyły się względną swobodą.

Według danych publikowanych przez organizację Freedom House, badającą wolność na świecie, w tym wolność mediów, Federacja Rosyjska należy do grupy państw, gdzie wolność słowa nie istnieje. Autorzy raportu rocznego zwracają uwagę na coraz bardziej nacjonalistyczny oddźwięk większości przekazów medialnych w tym państwie. Powoduje to z kolei proces wypierania względnie niezależnego i krytykującego władzę dziennikarstwa [1]. Zauważono, iż media we współczesnej Rosji są wykorzystywane przede wszystkim do manipulowania społeczeństwem. Większość przekazów medialnych odnosi się do poczynañ władzy. Celem jest wykształcenie konkretnej opinii w społeczności, takiej, która będzie najbardziej korzystna dla Kremla.

Tajemnicą poliszynela jest fakt, iż rosyjskie władze stosują propagandę na wyjątkowo szeroką skalę. Zjawisko to nasiliło się wraz z rozpoczęciem kryzysu politycznego na Ukrainie, jednak jego początki można było zauważyć już wcześniej. Obiektywność doniesień rosyjskich mediów podważano już w trakcie działań zbrojnych w Czeczenii od końca 1999 roku. Kryzys gruziński z 2008 roku pokazał, w jak bardzo niebezpieczny sposób ewoluje rosyjska propaganda medialna. Już

wówczas stosowano fałszowanie przekazywanych obrazów. Emitowano reportaże, które nie zostały zrealizowane w Gruzji, a rzekomo przekazujące wydarzenia sześciodniowej wojny rosyjsko-gruzińskiej. Media internetowe obiegiły zdjęcia z miejsc rzekomo bombardowanych przez lotnictwo gruzińskie [2]. W rzeczywistości często wykorzystywano zdjęcia wykonane w Czeczenii, zarówno podczas pierwszej, jak i drugiej wojny czeczeńskiej.

Analogiczny schemat, lecz na zdecydowanie większą skalę, wykorzystano podczas wojny hybrydowej na Ukrainie. Rosyjska wewnętrzna propaganda medialna wyzbyła się wszelkich możliwych skrupułów. Dziennikarze państwowych telewizji tworzyli fikcyjne reportaże, które z rzeczywistością nie miały nic wspólnego. Tak powstały historie o ukrzyżowanym dziecku na Donbasie, czy doniesienia o ogromnych kolejkach na granicach ukraińsko-rosyjskich, wywołanych uchodźcami z terenów objętych działaniami zbrojnymi. Na dowód tych słów transmitowano na żywo obraz z jednego z przejść granicznych. Należy jednak zaznaczyć, iż wykorzystano obraz z polsko-ukraińskiego przejścia w Shehyni [3]. Takich przykładów codziennego manipulowania społeczeństwem rosyjskim można przytoczyć wiele. Tego typu oddziaływanie powoduje kształtowanie się konkretnego punktu widzenia wśród ludzi, a to z kolei przyczynia się do wzrostu nienawiści pomiędzy niegdyś «bratnimi» narodami.

Niniejszy artykuł jest poświęcony znalezieniu odpowiedzi na pytanie, czy we współczesnej Rosji istnieją jeszcze niezależne media? Rozwiązanie tego nurtującego problemu jest niezwykle trudne. Jak powszechnie wiadomo, niezależność mediów w Federacji Rosyjskiej praktycznie nie istnieje. Jak stwierdzono we wstępie, organizacje międzynarodowe alarmują o braku wolności mediów rosyjskich, a co za tym idzie, można podważyć wiarygodność większości ich przekazów.

Większość rosyjskich środków masowego przekazu znajduje się pod pełną kontrolą Kremla. Dlatego też na czołówkach prasowych czy w przekazach telewizyjnych czołowe miejsca zajmują informacje dyskredytujące sąsiednie państwa, ale również krytykujące poczynania Stanów Zjednoczonych i innych państw szeroko pojętego Zachodu.

Dla rosyjskich dziennikarzy swego rodzaju «oazą wolności słowa» jeszcze do niedawna pozostawał Internet. Wykorzystywano przede wszystkim portale społecznościowe, jak na przykład wyjątkowo popularny serwis Vkontakte. Jednak w 2014 roku, jego założyciel i wieloletni szef Paweł Durow został pozbawiony swego stanowiska, a portal przeszedł pod całkowitą kontrolę Kremla [4]. Tym samym, wszystkie wpisy od tej chwili są śledzone przez Federalną Służbę Bezpieczeństwa. To z kolei, nie przyczynia się do wzrostu swobody słowa, a wręcz przeciwnie, w znacznym stopniu ją utrudnia.

W 2014 roku wprowadzono znaczne restrykcje wobec działalności w Internecie. Władze na Kremlu zdawały sobie sprawę z tego, iż przejmując kontrolę nad najpopularniejszym rosyjskim portalem społecznościowym, nie rozwiążą kwestii związanych z wykorzystaniem Internetu jako środka masowego przekazu przez opozycję. Istnieją inne portale społecznościowe, typu Facebook czy Twitter, za pomocą których równie dobrze można prowadzić działalność opozycyjną. Zgodnie z

nowo wprowadzonym prawem, każda strona internetowa, bez względu na język witryny, właściciela czy poruszanej tematyki, jeżeli chce prowadzić swoją działalność rosyjskim rynku i dzielić się informacjami z Rosjanami, musi mieć swoje serwery na terenie Rosji. Takie działania mają za zadanie przede wszystkim cenzurowanie nieprzychylnych opinii na temat rosyjskiej władzy [5]. Nie były to pierwsze działania, mające na celu uzyskanie nieograniczonej kontroli nad przestrzenią internetową. Kilka miesięcy wcześniej w Rosji wprowadzono prawo regulujące rynek mediów społecznościowych, wymuszające rejestrowanie swoich stron jako działalności prasowej. Takie posunięcie motywowano wzrostem możliwości wystąpienia zagrożeń o charakterze terrorystycznym. W rzeczywistości zaś celem było zwiększenie kontroli nad treściami, publikowanymi w sieci, a krytykującymi rosyjskich polityków. Tym samym Internet pozbawiono cech świadczących o wolności wypowiedzi.

Prasę i telewizję spotkało to już wcześniej. W 2014 roku Press Freedom Index uplasował Rosję na 148. miejscu ze 179 w rankingu. Rosyjscy dziennikarze pracują w wyjątkowo trudnych, a czasem wręcz niebezpiecznych warunkach. Najlepszym przykładem tego, iż rosyjskie władze nie warto poddawać publicznej krytyce jest historia słynnej dziennikarki i działaczki społecznej Anny Politkowskiej. Należała ona do grupy dziennikarzy niezależnych, stała się szczególnie znana ze swojego stosunku do rządu Władimira Putina, zwłaszcza w kontekście wojny w Czeczenii. Swoje prace publikowała na łamach czasopisma *Nowaja Gazieta*, które do dnia dzisiejszego uznawane jest za opozycyjne wobec obecnej władzy. Politkowska alarmowała o rażących naruszeniach praw człowieka, których rosyjskie wojska dopuszczały się w Czeczenii. O wszystko winą obarczała Władimira Putina. Była też autorką kilku publikacji, wydanych w formie książkowej. Była aktywną działaczką społeczną. W 2002 roku brała udział w negocjacjach w sprawie uwolnienia zakładników, przetrzymywanych w teatrze na Dubrowce. W dniu 7 października 2006 roku jej ciało odnaleziono w windzie bloku, w którym mieszkała. Do dnia dzisiejszego zbrodni tej ostatecznie nie wyjaśniono. Winą obarczono między innymi bojowników czeczeńskich, jednak oskarżenia te wydawały się bezpodstawne, zwłaszcza w kontekście jej wcześniejszych artykułów prasowych, w których broniła Czeczenów. Zastanawiającym zaś był fakt, iż zabójstwa dokonano w dniu urodzin Władimira Putina. Niejednokrotnie pojawiały się opinie, iż to właśnie on był zleceniodawcą zabójstwa. Był to też wyraźny sygnał, mówiący o tym, iż niezależne, obiektywne dziennikarstwo nie może istnieć na terenie Federacji Rosyjskiej. W 2012 roku Amnesty International podała, iż skazano rzekomego zabójcę, którym okazał się były oficer policji, Dmitrij Pawluczenkow. Sprawa miała swój ciąg dalszy w 2014 roku, kiedy Moskiewski Sąd Miejski skazał na karę dożywotniego pozbawienia wolności kolejne dwie osoby, powiązane ze zbrodnią. W dalszym jednak ciągu oficjalnie nie określono odpowiedzialnego za zlecenie zabójstwa dziennikarki [6].

Przykład Anny Politkowskiej jest jedną z najgłośniejszych na świecie prób uciszenia dziennikarza, krytykującego w otwarty sposób władzę. Jednak nie jest jedynym. Prześladowania dziennikarzy są charakterystyczne dla większości państw poradzieckich, nie tylko dla Federacji Rosyjskiej. Na Ukrainie podobny los spotkał

swego czasu Gieorgija Gongadze. Na początku lat 2000. został on porwany, a następnie zamordowany ze szczególnym okrucieństwem.

Na Białorusi dziennikarze opozycyjni nie mogą się czuć bezpiecznie od momentu dojścia do władzy Aleksandra Łukaszenki. Niejednokrotnie różnorakie organizacje międzynarodowe, specjalizujące się w prawach człowieka, alarmowały o braku wolności słowa w tym państwie.

Istota wolności słowa w wyżej wymienionych państwach, a zwłaszcza w Rosji i na Białorusi jest postrzegana odmiennie, niż w innych państwach demokratycznych. Zgodnie z demokratycznym rozumieniem, wolność słowa jest prawem każdego człowieka do otwartego wyrażania własnych myśli, jak na piśmie, tak i w mowie ustnej. We współczesnej Rosji kwestia ta jest bardziej skomplikowana. Jak pokazały przytoczone wyżej argumenty, dziennikarze rosyjscy mogą swobodnie wyrażać swoje myśli, o ile nie są one krytykujące wobec obecnej władzy. W przeciwnym razie może im grozić niebezpieczeństwo, nawet w formie pozbawienia życia, tak jak miało to miejsce w przypadku Anny Politkowskiej. Władze rosyjskie podejmują wszelkie możliwe działania, by w jak największym stopniu ograniczyć wolność myślenia i tworzenia własnych opinii wśród swoich obywateli. Przejawia się to przede wszystkim w powszechnie stosowanej propagandzie medialnej, ale również w prawie krajowym. Przyjmowanie przez rząd co raz nowych ustaw, skierowanych na ograniczenie wszelkich przejawów samodzielnego kształtowania opinii na różne tematy, służy przede wszystkim podporządkowaniu społeczeństwa władzy.

Opozycja polityczna stopniowo jest likwidowana. Dotyczy to również mediów, które popierały by siły opozycyjne. Większość prasy nie publikuje informacji, które mogłyby być krytykujące wobec Kremla. W serwisach wiadomości w telewizji publicznej dominują doniesienia, stawiające rząd w wyjątkowo dobrym świetle. Taka strategia jest również stosowana wobec poczynań prezydenta. Dlatego też społeczeństwo jest w pierwszej kolejności informowane o kolejnych wizytach odbytych przez Władimira Putina. W dalszej kolejności docierają doniesienia odnośnie działań podjętych przez rząd. W ostatnich dwóch latach popularnym były kolejne materiały, dotyczące wojny hybrydowej na Donbasie. Rosyjskie społeczeństwo przekonywano o okrutności ukraińskich żołnierzy, próbujących się podbić zbuntowany rosyjskojęzyczny naród, zamieszkujący ziemie Zagłębia Donieckiego. Oczywiście jest, że większość tego typu przekazów medialnych mijała się całkowicie z rzeczywistością.

Na podstawie wyżej przytoczonych argumentów można jednoznacznie stwierdzić, iż wolność słowa w Federacji Rosyjskiej na chwilę obecną nie istnieje. Niezależne media praktycznie nie mają prawa bytu, jeżeli posuwają się do krytykowania obecnej władzy. Dziennikarze zaś, którzy próbują być prawdziwie obiektywni wobec rzeczywistości rosyjskiej, są narażeni na ogromne niebezpieczeństwo.

BIBLIOGRAFIA

1. Freedom of the Press – 2016. Report, <https://freedomhouse.org/report/freedom-press/2016/russia>, [02.08.2016]

2. Івченко Б. Як російська пропаганда робила з Саакашвілі Гітлера, <http://www.istpravda.com.ua/articles/2013/08/8/133427/>, [02.08.2016]
3. Топ-20 випадків нахабної брехні російської пропаганди, <http://www.myvin.com.ua/ua/news/events/27599.html>, [03.08.2016]
4. Oaza wolności słowa w Rosji przeszła «pod całkowitą kontrolę» Kremla, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/oaza-wolnosci-slowa-w-rosji-przeszla-pod-calkowita-kontrola-kremla,420723.html>, [03.08.2016]
5. Prawo przeciw wolności słowa w Rosji, <http://osnews.pl/prawo-przeciw-wolnosci-slowa-w-rosji/>, [03.08.2016]
6. Moskwa: dożywocie dla zabójców Anny Politkowskiej, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1147704,Moskwa-dozywocie-dla-zabojcow-Anny-Politkowskiej>, [04.08.2016]

Стаття надійшла до редколегії 29.04.2016

Прийнята до друку 15.05.2016

THE INDEPENDENCE OF MEDIA IN RUSSIAN FEDERATION

Yuliya Lesyk

*Institute of International Studies, University of Wrocław,
3, Koszarowa Str., Wrocław, Poland, 51-149,
email: yuliya.lesyk@uwr.edu.pl*

This article is about the issue of the independence of media in Russian Federation. The author tries to find the answer to the question: are there any free media in contemporary Russia. What is the role of the Russian government. The issue is extremely difficult. There are no free media in contemporary Russia. The biggest problem constitutes the way of understanding the freedom of speech by the Russian authority. Criticising the government could be extremely dangerous for the journalists.

Key words: Russian Federation; the freedom of speech; journalism; Anna Politkowskaya.

НЕЗАЛЕЖНІСТЬ ЗМІ В РОСІЙСЬКІЙ ФЕДЕРАЦІЇ

Юлія Лесик

*Інститут Міжнародних Відносин, Вроцлавський Університет
вул. Кошарова, 3, м. Вроцлав, Польща, 51-149,
email: yuliya.lesyk@uwr.edu.pl*

Стаття порушує проблему незалежності ЗМІ в сучасній Росії. Автор намагається знайти відповідь на таке питання: чи в сучасній Росії існує справжня свобода слова в засобах масової інформації? Яку роль відіграє російський уряд? Вище описана проблема є насправді дуже важкою до дослідження. В сучасній Росії не існує справді вільних від диктату політики засобів масової інформації. Найскладнішою проблемою залишається спосіб розуміння поняття «свобода слова». Російські чиновники створили своє власне розуміння цього терміна. Будь-яка критика, спрямована на російську владу, може бути винятково небезпечною для автора.

Ключові слова: Російська Федерація; свобода слова; журналістика; Анна Політковська.